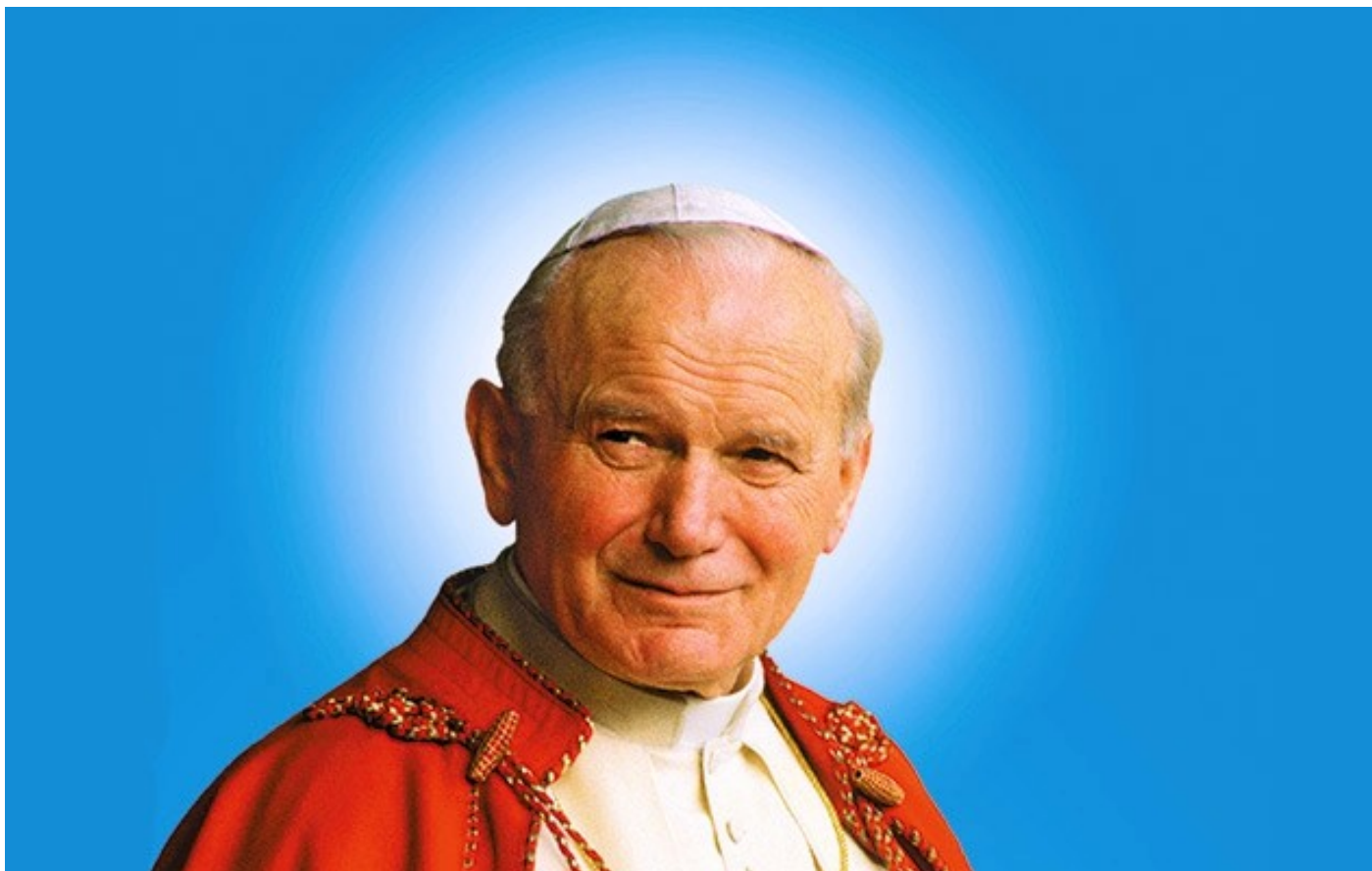




G A Z E T K A DLA W S Z Y S T K I C H

Nr 10(168) 2022, PAŹDZIERNIK



Wspomnienie św. Jana Pawła II – 22 października

Zapraszamy codziennie na **nabożeństwa różańcowe**
dzieci na godz. 17⁰⁰,
wszystkich na godz. 17³⁰,
w soboty i niedziele wszystkich na godz. 17³⁰.



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Rozeznanie jest żmudne, ale niezbędne, aby żyć

Droży bracia i siostry, dzień dobry!

Dzisiaj, po zakończeniu cyklu na temat starości, rozpoczynamy nowy cykl katechez na temat rozeznania. Rozeznawanie jest ważnym aktem, który dotyczy wszystkich, ponieważ decyzje są istotną częścią życia. Trzeba rozeznąć, jakiego dokonać wyboru. Wybieramy jedzenie, ubiór, kierunek studiów, pracę, relację. W tym wszystkim konkretnego kształtu nabiera projekt życia, a więc i nasza relacja z Bogiem.

W Ewangelii Jezus mówi o rozeznawaniu za pomocą obrazów zaczerpniętych ze zwykłego życia. Opisuje na przykład rybaków, którzy wybierają dobre ryby, a odrzucają złe; albo kupca, który potrafi pośród wielu pereł rozpoznać tę o największej wartości. Albo tego, kto orząc pole, natrafia na coś, co okazuje się skarbem (por. Mt 13, 44-48).

W świetle tych przykładów rozeznanie przedstawia się jako aktywność inteligencji, doświadczenia, a także woli, aby uchwycić sprzyjającą chwilę: są to warunki dokonania dobrego wyboru. Trzeba inteligencji, doświadczenia, a także woli dokonania dobrego wyboru. I jest też niezbędny koszt, aby rozeznanie zaczęło działać. Aby jak najlepiej wy-

konywać swój zawód, rybak bierze pod uwagę trud, długie noce spędzone na morzu, a następnie fakt odrzucenia części połowu, godząc się na utratę zysku ze względu na tych, dla których jest on przeznaczony.

Handlarz pereł nie waha się wydać wszystkiego, aby kupić drogocenną perłę; podobnie czyni człowiek, który natknął się na skarb. Są to sytuacje



niespodziewane, nieplanowane, w których kluczowe jest rozpoznanie wagi i pilności decyzji, jaką trzeba podjąć. Każdy z nas musi podejmować decyzje. Nie ma nikogo, kto by podejmował decyzje za nas. W pewnym momencie jako wolne osoby dorosłe możemy poprosić o radę, pomyśleć, ale decyzja jest nasza własna. Nie możesz powiedzieć: straciłem to, bo to mój mąż zdecydował, moja żona, czy mój brat. Nie, to ty musisz decydować i każdy z nas musi podejmować de-

cyzje. Z tego względu ważna jest umiejętność rozeznawania – aby dobrze decydować ważna jest umiejętność rozeznawania.

Ewangelia sugeruje jeszcze jeden ważny aspekt rozeznania: dotyczy on uczuć. Ten, kto znalazł skarb, nie odczuwa trudności w sprzedaniu wszystkiego, tak wielka jest jego radość (por. Mt 13, 44). Termin użyty przez św. Mateusza ewangelistę wskazuje na bardzo szczególną radość, której nie może dać żadna ludzka rzeczywistość. Istotnie powraca ona w kilku nielicznych innych fragmentach Ewangelii, z których wszystkie odnoszą się do spotkania z Bogiem. Jest to radość Magów, gdy po długiej i uciążliwej podróży ponownie widzą gwiazdę (por. Mt 2, 10); jest to radość niewiast wracających od pustego grobu usłyszawszy od anioła zapowiedź zmartwychwstania (por. Mt 28, 8). Jest to radość tych, którzy znaleźli Pana. Podjęcie dobrej decyzji, słusznej decyzji zawsze prowadzi ciebie do tej radości ostatecznej. Być może w trakcie procesu trzeba trochę wycierpieć niepewności, różnych myśli, poszukiwania, ale w końcu słuszna decyzja wynagradza cię radością.

Na sądzie ostatecznym Bóg dokona rozeznania wobec nas.

Obrazy rolnika, rybaka i kupca są przykładami tego, co dzieje się w Królestwie Niebieskim, Królestwie, które przejawia się w zwykłych czynnościach życiowych, wymagających od nas zajęcia stanowiska. Dlatego tak ważna jest umiejętność rozeznania: wielkie wybory mogą rodzić się z okoliczności, które na pierwszy rzut oka wydają się drugorzędne, ale okazują się decydujące. Pomyślmy o pierwszym spotkaniu Andrzeja i Jana z Jezusem, spotkaniu, które rodzi się z prostego pytania: *Rabbi, gdzie mieszkasz?* – „*Chodźcie, a zobaczycie*” (por. J 1, 38-39). Bardzo krótka wymiana słów, ale jest to początek zmiany, która krok po kroku naznaczy całe życie. Po latach Ewangelista nadal będzie wspominał to spotkanie, które zmieniło go na zawsze, będzie też pamiętał godzinę: „Było to około godziny dziesiątej” (w. 39). To godzina, w której czas i wieczność spotkały się w jego życiu. W dobrej, słusznej decyzji wola Boga spotyka się z naszą wolą, spotyka się droga aktualna z wieczną. Podjęcie słusznej decyzji po solidnym rozeznaniu to realizacja tego spotkania: czasu z wiecznością.

Poznanie, doświadczenie, uczucie, wola: to niektóre z niezbędnych elementów rozeznania. W trakcie tych katechez zobaczymy inne, równie ważne.

Rozeznanie – jak już powiedziałem – wiąże się z trudem. Według Biblii nie znajdujemy przed sobą już zaplanowanego życia, które mamy prowadzić. Przeciwnie musimy o nim nieustannie decydować, w zależności od pojawiających się realiów. Bóg zaprasza nas do oceny i wyboru: stworzył nas wolnymi i chce, abyśmy korzy-

stali z naszej wolności. Dlatego rozeznanie jest absorbujące.

Często mamy następujące doświadczenie: wybranie czegoś, co wydawało nam się dobre, a jednak nie było dobre. Albo wiedza, co jest naszym prawdziwym dobrem, ale nie wybieranie go. Człowiek, w przeciwieństwie do zwierząt, może się mylić, może nie chce wybrać prawidłowo, bo obdarzony jest wolnością. A Biblia to pokazuje już od swoich pierwszych stron. Bóg daje człowiekowi precyzyjne pouczenie: jeśli chcesz żyć, jeśli chcesz cieszyć się życiem, pamiętaj, że jesteś stworzeniem, że nie jesteś kryterium dobra i zła, a wybory, których dokonujesz, będą miały konsekwencje, dla ciebie, dla innych i dla świata (por. Rdz 2, 16-17); możesz uczynić z ziemi wspólniały ogród albo możesz uczynić z niej pustynię śmierci. Jest to nauka fundamentalna: nieprzypadkowo jest to pierwszy dialog między Bogiem a człowiekiem. Dialog jest następujący: *Pan daje misję, wi-*

nienieś uczynić to, czy tamto, a człowiek na każdym kroku musi rozeznąć, jaką decyzję podjąć.

Rozeznanie jest żmudne, ale niezbędne, aby żyć. Wymaga, bym znał siebie, bym wiedział, co jest dla mnie dobre tu i teraz. Przede wszystkim wymaga synowskiej relacji z Bogiem. Bóg jest Ojcem i nie zostawia nas samymi, zawsze jest gotów nam doradzić, dodać otuchy, przyjąć. Nigdy jednak nie narzuca swojej woli. Dlaczego? Bo chce być miłowanym, a nie budzącym postrach. I także Bóg pragnie, abyśmy byli dziećmi, a nie niewolnikami, dziećmi wolnymi. A miłość może być przeżywana tylko w wolności. Aby nauczyć się żyć, trzeba nauczyć się kochać, a do tego niezbędne jest rozeznanie.

Niech Duch Święty nas prowadzi! Przywołujmy go każdego dnia, szczególnie wtedy, gdy musimy dokonywać wyborów. Dziękuję.

31 sierpnia 2022, Watykan



W DRODZE DO MATKI BOŻEJ MEDJUGORSKIEJ SPLIT – PAŁAC DIOKLECJANA

Kiedy usłyszysz się, że w Splitcie, w obrębie cesarskiego pałacu znajduje się miasto, to trudno jest to sobie wyobrazić. Dopiero pobyt na miejscu pozwala zrozumieć przebieg procesu dziejowego, który miał tu miejsce. I właśnie do Splitu przybyliśmy w czwartym dniu naszej pielgrzymki. Powitał nas upał, palmy, wielkie, czerwone litery tworzące wyraz: **SPLIT** i mury miasta – pałacu. No to weszliśmy...

Rezydencja została zbudowana na przełomie III i IV wieku, jako obronna willa, przeznaczona na siedzibę rzymskiego cesarza Dioklecjana po jego abdykacji, bowiem pogarszający się stan zdrowia i narastające problemy rozległego imperium zmusiły cesarza do rezygnacji z władzy. Dioklecjan przebywał w tym miejscu aż do śmierci (316 r.).

Pałac łączący w sobie funkcje mieszkalne, wojskowe i religijne, uważany jest raczej za warowny zamek. Wskutek włączenia w obręb silnych obwarowań, budowli o różnorodnym charakterze, stworzono zminiaturyzowany ośrodek miejski, którego istotną cechą była samowystarczalność. Ostatnim z rzymskich cesarzy wykorzystujących ją jako siedzibę był Juliusz Nepos (V w.). W VII wieku została ona wtórnie zasiedlona przez uchodźców, przybyłych ze zdobytej i zajętej przez Awarów i Słowian pobliskiej Salony. Według relacji, uciekinierzy początkowo przedostali się na okoliczne wyspy i tutaj postanowili przeczekać najazd. Niestety czas mijał, a sytuacja nie ulegała poprawie. W związku z tym postanowiono zająć opuszczony pałac. Budowla była na tyle

duża, że pomieściła ocalałych, a jej potężne mury gwarantowały ochronę przed barbarzyńcami. Z uwagi na to, że część najeźdźców osiedliła się na okolicznych terenach, cesarz bizantyjski, Konstans II Brodaty, zezwolił na założenie w pałacu miasta. Mieszkańcy zaczęli więc przystosowywać dawną rezydencję do nowych funkcji. Szybki rozwój miasta w kolejnych wiekach bardzo silnie odcisnął się na pałacowej zabudowie. Przebudowano dawne komnaty na kamienice i pałace, korytarze zmieniono w ulice. Cesarskie mauzoleum stało się katolicką katedrą (Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny), a pogańskie świątynie zamieniono na kościoły. Pojawiła się nowa nazwa osady, a mianowicie Aspalatos (Spalatos), która dała początek i miano obecnemu Splitowi.

W epoce nowożytnej pozostałości pałacu jako pierwszy zbadał i dokładnie opisał szkocki architekt Robert Adam. W XIX stuleciu miejsce to odwiedzali i opisywali głównie podróżnicy angielscy. Zapomniany wcześniej obiekt wzbudzał też w tej epoce rosnące zainteresowanie w innych krajach, jak: Austro-Węgry, Francja, Rosja. Pierwszego całościowego odtworzenia wyglądu olbrzymiej budowli dokonali francuscy badacze Ernest Hébrard i Jacques Zeiller. Stwierdzili oni, że pałac zaplanowano na wzór warownego obozu rzymskiego,



usytuowanego na planie nieprawidłowego prostokąta o wymiarach 215 × 175 m. Otoczony murami o szerokości dwóch metrów, a wysokich na kilkanaście. System obronny wzmocniono 16 wieżami (w większości rozebranymi w XVII w.), z których przetrwały trzy. Dziś możemy spacerować po westybulu, czyli przedsionku pałacu; po perystylu (w rzymskich i greckich domach był to wewnętrzny dziedziniec, często otoczony kolumnami), do dziś zachował się w tym miejscu czarny, marmurowy sfinks przywieszony z Egiptu; zwiedzić dawną świątynię Jowisza zamienioną na baptysterium (budowlę przeznaczona do wykonywania obrzędu chrztu). Niewiele z prywatnych apartamentów cesarza przetrwało do naszych czasów. Możemy jednak dokładnie odtworzyć ich wygląd oglądając układ podziemnych komnat. Historycy sztuki twierdzą, że każdemu pomieszczeniu na górze odpowiadała sala takich samych rozmiarów, umieszczona poniżej poziomu ulicy. Do cesarskiej siedziby prowadziły niegdyś cztery bramy: Złota, Srebrna, Brązowa i Żelazna. Do naszych czasów przetrwały trzy, ponieważ wychodząca na port Brązowa, została zabudowana. Ponoć nazwy poszczególnych bram pochodziły od metali, z jakich wykonano zamieszczone w nich dekoracje. Przebywając w katedrze należy pamiętać, że wcześniej było to mauzoleum cesarza.

„Duch cesarstwa” ożywa o godzinie 12⁰⁰, kiedy na dziedzińcu pojawiają się pretoriańskie i dźwięk trąb zapowiada przybycie samego cesarza Dioklecjana z małżonką: cesarz wita poddanych (czyli nas –



turystów) i oczekuje gromkich pozdrowień (Ave!!!). Scenki odgrywają dorabiający sobie studenci przebrani w stroje z epoki. Stąd udaliśmy się do kościoła na mszę świętą. Wśród starożytnych murów wysłuchaliśmy też kilku tradycyjnych dalmatyńskich śpiewów w wykonaniu męskiego chóru „Kłapa Vestibul” (Kłapa – gatunek tradycyjnej muzyki a cappella, ukształtowany z liturgicznych pieśni religijnych, spopularyzowany w chorwackiej Dalmacji; to także nazwa zespołów wykonujących ten gatunek muzyki. Od 2012 roku kłapa została wpisana na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO, za: Wikipedia). Wędrowaliśmy labiryntem wyznaczonym przez ruiny dawnej budowli, a także wąziutkich uliczek, gdzie toczyło się zwy-

czajne życie mieszkańców pałacu: liczne kawiarenki, sklepiki, stragany, wystawy, suszące się nad głowami pranie... I tak doszliśmy do ponadnaturalnej wielkości pomnika Grzegorza z Ninu. Posąg ten stał pierwotnie w perystylu pałacu cesarza Dioklecjana. Podczas II wojny światowej został przeniesiony przez wojska włoskie poza miasto i ustawiony poza Złotą Bramą. Według legendy dotknięcie dużego palca lewej stopy posągu ma zapewnić zdrowie i szczęście.

Czas wolny spędziliśmy szukając cienia, robiąc zakupy, odpoczywając na promenadzie przy filiżance kawy i lodach, a komu sił jeszcze stało, zwiedzał miejsca, do których nie trafiliśmy z przewodnikiem...

PZ, GG-Z

OKNO OVERTONA – CIEKAWA KONCEPCJA?

Żyjemy w świecie szumu informacyjnego. Uważa się, że dziś otrzymujemy w ciągu dnia tyle informacji, ile w średniowieczu w ciągu całego życia. Oczywiście większości z nich nie rejestrujemy w swoich umysłach na dłużej. Niektóre jednak, odpowiednio podane, mogą mieć olbrzymi wpływ na życie jednostki, jak i większości społeczeństwa. Mamy na co dzień do czynienia z *fake newsami* (post faktami), czyli nieprawdziwymi informacjami przekazywanymi przez polityków, dziennikarzy, programy informacyjne różnych mediów, głównie w celu rozbudzenia emocji społecznych. Dla zbudowania własnego poglądu na rzeczywistość ratunkiem może być korzystanie z różnych źródeł informacji. Są jednak metody, którym nie będziemy w stanie się przeciwstawić, a które mogą mieć olbrzymi wpływ na nasz sposób myślenia. Jednym z takich sposobów jest tzw. Okno Overtona. Jest to koncepcja, która opisuje sposób, w jaki można zmienić opinię publiczną na dany temat. Stwierdza ona, że idee, które wcześniej uważano za niedorzeczne, mogą po odpowiedniej „pracy” przekonać odbiorców do ich zaakceptowania.

Joseph P. Overton był amerykańskim naukowcem. Badał kwestie publicznego odbierania różnego rodzaju zagadnień i poglądów. Zauważył, że przyjęty przez ludzi światopogląd nie zmienia się nawet wtedy, gdy politycy zmieniają swoje zdanie. Wybiera go samo spo-



łeczeństwo i trzyma się go niezależnie od późniejszych wydarzeń. Zgodnie z tą koncepcją, pogląd społeczny na tematy tabu, jak: kaziroddstwo, pedofilia lub kanibalizm, może radykalnie się zmienić. Aby tak się stało, nie jest konieczne korzystanie z technik prania mózgu, czyli systemowej indoktrynacji ze strony władzy. Zamiast tego w zupełności wystarczy opracowanie szeregu zabiegów, których realizacja pozostanie niezauważona przez społeczeństwo.

Overton ułożył swoje „okna” w osi pionowej, aby uniknąć skojarzeń z politycznym podziałem na lewicę i prawicę. „Okna” porusza się po osi pionowej. W praktyce oznacza to, że jeżeli coś jest zabronione, to nie zmienimy tego nagle na legalne, ale możemy stopniowo zmieniać jego ocenę. W ten sposób koncepcje zabronione mogą stosunkowo łatwo stać się radykalnymi. Radykalne z czasem staną się akceptowalne, potem społeczeństwo uzna je za rozsądne, następnie mogą stać się nawet modne i popularne.

Ostatecznym krokiem jest całkowite społeczne zaakceptowanie i legalizacja danego zjawiska. Oczywiście takie okno może poruszać się również w drugą stronę – zjawiska legalne mogą tracić akceptację społeczną, a w końcu stawać się prawnie zabronione. Oto droga od zakazanego do legalnego.

Etap 1

Spółeczeństwa uważają kanibalizm za zachowanie skrajnie niemoralne i obrzydliwe. W tym momencie „okno” jest zamknięte i całkowicie nieruchome. Aby zacząć zmieniać opinię publiczną dotyczącą tego konkretnego zagadnienia, naukowcy zaczynają je najpierw rozkładać na czynniki pierwsze. Dla naukowców nie powinno być w końcu żadnych tematów tabu. W ten sposób zaczyna się analiza tradycji i rytuałów plemion znanych z praktykowania ludożerstwa.

Etap 2

Po przejściu przez etap 1, podejście do kanibalizmu przeszło z czegoś absolutnie nie do pomyślenia, do uznania za coś raczej ekstremalnego i ludzie zaczynają stopniowo akceptować rozważane zachowanie. Dzięki wnioskowi wysnuwanym przez naukowców, społeczeństwo będzie postrzegać tych, którzy odmawiają zdobycia wiedzy na ten temat jako „odpornych na wiedzę”, ślepo fanatycznych i nieprzejednanych, którzy sprzeciwiają się zaakceptowaniu zdobyczy nauki. Osoby, nie wykazujące tolerancji wobec kanibalizmu,

zaczynają być publicznie potępiane, ponieważ cała ta koncepcja traci powoli swój negatywny wydźwięk. Nazwa „kanibalizm” może nawet zmienić się w coś takiego jak antropofagia, czyli zjadanie ludzkiego mięsa najczęściej motywowane mitologicznie i religijnie. Krok po kroku media publiczne sprawiają, że jedzenie ludzkiego mięsa staje się zachowaniem akceptowalnym.

Etap 3

Od akceptacji do zachowania sensownego. Spożycie ludzkiego ciała staje się powszechnie obowiązującym zwyczajem. Pomysł jest teraz powszechnie oceniany jako w pełni sensowny. Tymczasem ci, którzy nadal sprzeciwiają się tej idei, będą nadal silnie krytykowani, uważani za skrajnych radykałów, którzy są przeciwni powszechnie ustanowionemu i akceptowanemu zachowaniu. Równolegle społeczność naukowa, jak i media publicznie, nieustannie podkreślają, że w historii ludzkości istnieje wiele przypadków kanibalizmu.

Etap 4

Od czegoś sensownego do popularnego. Na tym etapie kanibalizm staje się ulubionym tematem rozmów i programów np. telewizyjnych. Cała koncepcja i zagadnienia z nią związane zaczynają powszechnie pojawiać się w sztuce (filmy, teatr) i mają one zdecydowanie pozytywny wydźwięk. Jednocześnie odnajduje się coraz więcej dobrze ocenianych postaci historycznych, które miały coś wspólnego z kanibalizmem w swoim życiu, niezależnie od tego, co to dokładnie było. Zjawi-

ska to staje się coraz bardziej popularne, a media nieustannie wzmacniają jego pozytywny wizerunek w społeczeństwie.

Etap 5

Od zachowania popularnego do poglądu politycznego. „Okno”, które zostało „zamknięte” na początku, teraz zostaje szeroko „otwarte”. Na tym ostatnim etapie mechanizm legislacyjny, który zalegalizuje zjawisko, zaczyna być powoli opracowywany przez środowiska polityczne. Zwolennicy kanibalizmu zwierają szyki w ramach jednej strony sceny politycznej, zaczynają szukać poparcia społeczeństwa, aby zdobyć władzę i sfinalizować prawnie (ustawowo) problem. Zjawisko społeczne przeszło więc proces od zabronionego poprzez radykalne, akceptowalne, rozsądne, popularne – do legalnego.

Inny przykład, który zobrazuje działanie okna Overtona to... plastikowe słomki! Jeszcze kilka lat temu, zakaz uży-

wania takich słomek mógłby wydać się co najmniej dziwny i niepotrzebny. Sprawa zakazania plastikowych słomek była więc wtedy w pierwszym stadium koncepcji Overtona – znajdowała się zupełnie poza społecznym dyskursem. Później niektóre osoby zaczęły z nich rezygnować. Reszta społeczeństwa mogła postrzegać to jako zachowanie radykalne – komuś tak zależy na ekologii, że sam odmawia sobie używania wygodnej słomki. Następnym stadium była akceptacja. Rezygnowanie z plastiku powszedniało i przestało dziwić postronnych obserwatorów. Kolejnym krokiem było więc uznanie nieużywania słomek za rozsądne. W końcu to dbanie o planetę, które nie wymaga wiele, a w globalnej skali może zmienić naprawdę sporo. Takie myślenie sprawiło, że z czasem koncepcja rezygnacji ze słomek stała się popularna i modna – rezygnacja z plastiku stała się manifestem ekologicznego stylu życia i społecznej odpowiedzialności. Ostatnim stadium było wprowadzenie przez Unię Europejską prawnego zakazu wprowadzania do obrotu plastikowych rurek, jednorazowych sztućców, talerzy i kubeczków. Tak oto idea rezygnacji z plastiku dla dobra planety przeszła drogę od całkowitego bycia poza dyskursem, przez wymysły garstki osób i modę, aż do prawnego zakazu.

PZ



O Celinie i Jadwidze, dwóch matkach, z których jedna była córką

Bł. Celina Borzęcka 1833-1913

Sługa Boża Jadwiga Borzęcka 1863-1906

Matkami zostały równocześnie, ale dopiero wtedy, kiedy złożyły śluby zakonne. Matka Celina i jej córka, matka Jadwiga. Dlaczego obie były matkami? Bo obie trudziły się nad założeniem Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstanek. Tego, w którym później znalazła się Alicja o fiołkowym spojrzeniu? Tego samego. Były więc matkami – założycielkami nowej wspólnoty zakonnej.

Zanim to jednak nastąpiło Celina była całkiem zwyczajną mamą, a Jadwiga całkiem zwyczajną córką. Mieszkały w pięknym dworcu niedaleko Grodna, na Wileńszczyźnie. Celina miała wspaniałego męża, który dla Jadwini i jej starszej siostry Celinki był wprost anielskim tatą. Rodzice bardzo kochali Ojczyznę. Dlatego przyjsie na świat Jadwini zaraz po wybuchu powstania styczniowego przyjęli jako zapowiedź lepszych czasów. Niestety.

Powstanie upadło, a Celina, oskarżona o udzielanie pomocy powstańcom, trafiła do carskiego więzienia... z małą Jadwinią na rękach!

Obie siostry, Jadwinia i Celinka uczyły się chętnie, znały język francuski, angielski i niemiecki. Mama Celina czuwała osobiście nad ich wychowa-

niem. Wymagała prawdomówności i opanowania, tępiła wszelkie przejawy samowoli. Uczyła córki ofiarności i poszanowania czasu. Jadwinia i Celinka zawsze były zajęte czymś pożytecznym. Nieraz słyszały: „Człowiek jest niewiele wart, jeżeli bezustannie nie stara się być lepszym”. Staraly się więc i robiły postępy.

Celina była mądrą mamą. Była także kochającą i ofiarną żoną. Dowiodła tego pielęgnując przez kilka lat swego sparaliżowanego męża. Skąd czerpała siłę? Oczywiście z Eucharystii!

Myśl o klasztorze towarzyszyła mamie Celinie od dziecka. Już jako mała dziewczynka zamierzała szybko zostać świętą. Bóg wskazał jej jednak dłuższą drogę, a ona się zgodziła. Dlaczego? Bo kochała wolę Bożą ponad wszystko na świecie. A kiedy przeszła już spory kawałek tej drogi, Bóg kompletnie ją zaskoczył. Od-

krył przed nią, że takie samo pragnienie nosi w sercu... jej córka Jadwiga.

Miłując Ojczyznę i pragnąc jej zmartwychwstania, obie – matka i córka – założyły Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstanek. Prowadziły szkoły i wychowywały dziewczęta w duchu katolickim. Było to ważne i trudne zadanie, nieraz można się było załamać. A one, co? Wytrwały do końca!

Pewnie się zdziwisz, ale matka Celina żyła dłużej niż jej córka, matka Jadwiga. Wkrótce po śmierci Celiny papieżem został Benedykt XV. I co z tego? To, że Celina mu to przepowiedziała. Był wtedy młodym księdzem Jakubem i uczył religii w pierwszej szkole założonej przez siostry zmartwychwstanki. I jeszcze coś ci powiem, ale słowami Celiny: „Zapytaj wieczorem twego sumienia, a głos wewnętrzny odpowie ci, czy zadowoloną z siebie jesteś, czy dzień twój korzystnie przeszedł”. Dlaczego masz o to pytać? Żeby się innym i Bogu jeszcze bardziej podobać!

*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
i Pawła Kołodziejskiego
„O polskich świętych
dzieciom”*

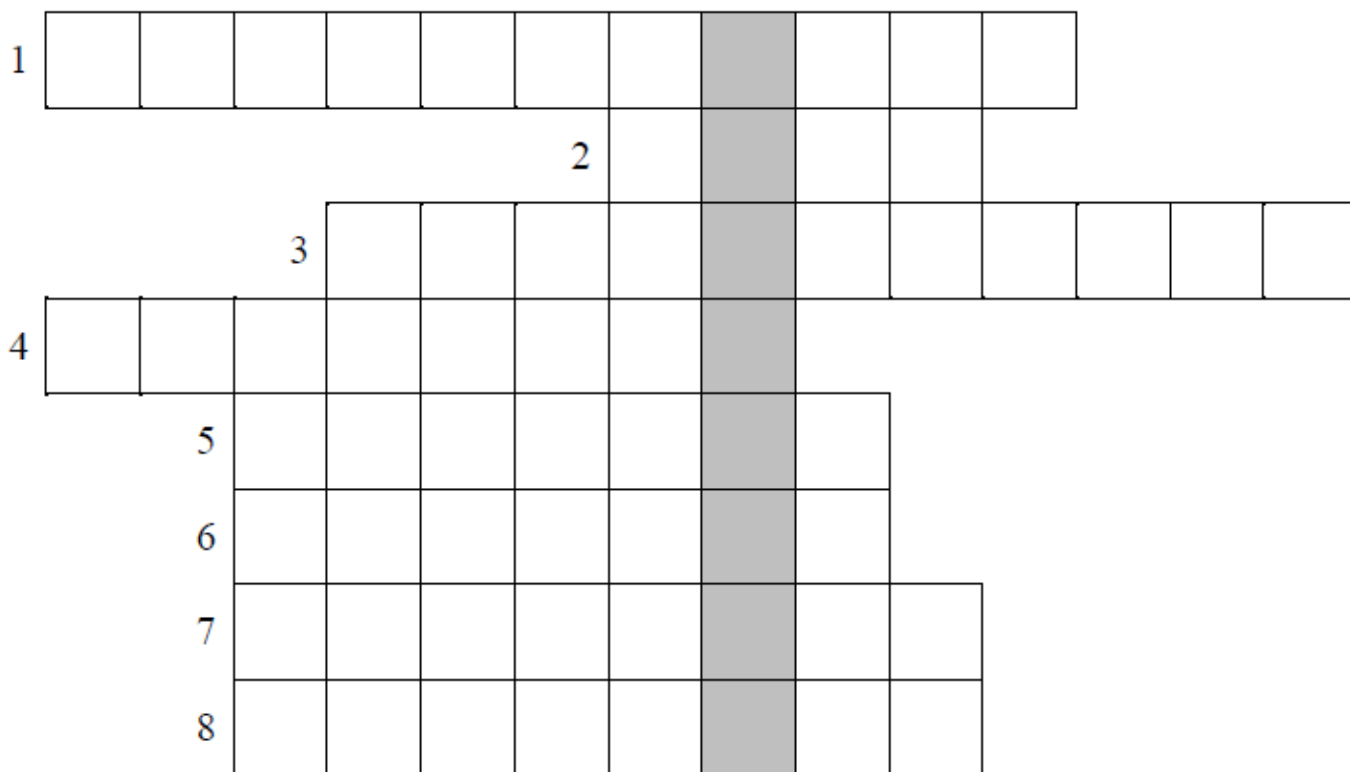


Z lewej Jadwiga, z prawej Celina

KRZYŻÓWKA NA PAŹDZIERNIK

Zaczął się przepiękny miesiąc, w którym szczególnie podążamy myślami za Matką Jezusa. To właśnie Ona dała do naszych rąk niesamowitą „moc modlitwy”. Jaką? Odpowiedzią będzie główne hasło dzisiejszej krzyżówki. Zachęcamy Ciebie, abyś wraz z całą rodziną korzystał z niej jak najczęściej. Powodzenia!

Opr. G. Graczyk-Zołotajkin i E. Hoffmann-Guzik



1. Nazwa obecnego miesiąca.
2. Królowa kwiatów (z kolcami).
3. Obrzęd religijny (majowe, czerwcowe...)
4. Ogół obrzędów i ceremonii kościelnych (np. ... Mszy św.)
5. Nabożeństwo poprzedzające większe święto, rozłożone na 9 dni, tygodni lub lat.
6. Forma modlitwy, np. Loretańska, Do Serca Pana Jezusa...
7. Oczyszczenie duszy w konfesjonale.
8. Czuwanie przed Najświętszym Sakramentem.

Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 14 października wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Krzyżówka na październik* (termin: piątek, 14 października).

Losowanie nagród w niedzielę 16 października, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Krzyżówka na październik

imię i nazwisko dziecka, wiek

hasło:

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 października, sobota – wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i męczennicy

9⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 28 gregorianka
18⁰⁰

2 października, niedziela

8⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Natalii Jankowskiej w 18 rocznicę urodzin
9⁰⁰ + Mieczysław Sawaryn – 29 rocznica śmierci; ++ Rodzice, Teściowie; ++ z tych rodzin
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ + Marian – 4 rocznica śmierci; + Zbigniew (m)
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Maria Matkowska
20⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 29 gregorianka

3 października, poniedziałek

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 1 gregorianka
18⁰⁰ + Adam Mazurkiewicz – 30 gregorianka (zakończenie)

4 października, wtorek – wspomnienie św. Franciszka z Asyżu

9⁰⁰ ++ Kunegunda, Roman Świdrowie; ++ z rodzin Świdrów i Orzechów
18⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 2 gregorianka

5 października, środa – wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 3 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

6 października, czwartek

9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Wojciecha Matuszewicza z okazji urodzin
18⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 4 gregorianka

7 października, piątek – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej

9⁰⁰ + Ryszard Fridrich – 13 rocznica śmierci
9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 5 gregorianka
18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

8 października, sobota

9⁰⁰ + Robert Świder – 25 rocznica śmierci; ++ z rodziny Świdrów
18⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 6 gregorianka

9 października, 28 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Zofia Sobala
9⁰⁰ + Janina Jasińska – 13 rocznica śmierci; ++ z rodzin Jasińskich, Sawaryn i Sulik
10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**
11⁰⁰ + Henryka (f) Latawiec – 18 rocznica śmierci; + Barbara Latawiec – 1 rocznica śmierci; ++ Mieczysław (m), Lesław, Stanisława (f), Michał Latawiec; ++ Paulina, Stanisław (m) Ząbek
12⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 7 gregorianka
18⁰⁰ + Czesław (m) Juszczyk; + Adela Juszczyk
20⁰⁰ + Bronisława (f) Stanek; + Mikołaj Młyńczyk

10 października, poniedziałek

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 8 gregorianka
18⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące

11 października, wtorek

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 9 gregorianka
18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Członkiń Róży NMP Niepokalanie Poczętej

12 października, środa

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 10 gregorianka
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

13 października, czwartek – wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera

9⁰⁰
18⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 11 gregorianka
20⁰⁰ Róża św. Faustyny

14 października, piątek

9⁰⁰ + Kunegunda Świder – 24 rocznica śmierci; ++ z rodzin Świdrów, Pisulów i Orzechów
18⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 12 gregorianka

15 października, sobota – wspomnienie św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 13 gregorianka
18⁰⁰ Dziękczynno-błagalna za Jerzego i Michała z okazji urodzin

Nabożeństwo
Wynagradzające
Pierwszych Sobót
Miesiąca
1 października,
o godz. 8⁰⁰



Nabożeństwo
ku czci św. Wawrzyńca
10 października

Nabożeństwo
Fatimskie
13 października
(czwartek)
godz. 20⁰⁰

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wnoszą opłaty na utrzymanie naszego cmentarza. Bóg zapłać!
Opłaty można wносить w kancelarii parafialnej.

16 października, 29 niedziela w ciągu roku – uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, patronki Śląska

8⁰⁰ + Józef (m) Matkowski

9⁰⁰ ++ Rodzice: Anna, Edward Jendyka; + Andrzej Grabowski; ++ Marianna, Franciszek (m) Udalscy

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Jan, Janina, Mieczysław (m) Paździor; ++ Wiktoria, Władysław (m), Jerzy Czarnieccy;
++ Zofia, Kazimierz Ząbek

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Zyta Woźniak – 4 rocznica śmierci; + Tadeusz Woźniak

20⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 14 gregorianka

17 października, poniedziałek – wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 15 gregorianka

18⁰⁰ ++ Genowefa, Czesław (m) Butkowscy

18 października, wtorek – święto św. Łukasza, Ewangelisty

9⁰⁰

18⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 1 gregorianka

19 października, środa – Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 17 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

20 października, czwartek wspomnienie św. Jana Kantego, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 18 gregorianka

21 października, piątek

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 19 gregorianka

18⁰⁰

22 października, sobota – wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 20 gregorianka

18⁰⁰

23 października, 30 niedziela w ciągu roku – 96 Światowy Dzień Misyjny

8⁰⁰ ++ z rodzin Szlosowskich, Majewskich i Rudnickich

9⁰⁰ + Lucjan Połaczewski; ++ Zofia, Jan, Zbigniew (m), Jan Świderscy

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Beaty z okazji urodzin

12⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 21 gregorianka

18⁰⁰ ++ Bronisława (f), Marcin Wierzbiccy; ++ z rodziny

20⁰⁰ + Krystyna Kaczmarczyk – 2 rocznica śmierci; + Zdzisław (m) Kaczmarczyk – 17 rocznica śmierci

24 października, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 22 gregorianka

25 października, wtorek

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 23 gregorianka

18⁰⁰

26 października, środa

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 24 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

27 października, czwartek

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 25 gregorianka

18⁰⁰ + Edmund Kosmański – 2 rocznica śmierci; ++ Rodzice, Bracia

28 października, piątek – święto świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza

9⁰⁰ ++ Tadeusz, Bronisława (f), Anna, Ewa Kołodziej

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 26 gregorianka

18⁰⁰ + Tadeusz Naprawa; ++ z rodzin Naprawa i Kołodziejczyk; ++ Teresa, Franciszek (m) Kołodziejczyk

29 października, sobota

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 27 gregorianka

18⁰⁰

30 października, 31 niedziela w ciągu roku – uroczystość rocznicy poświęcenia własnego kościoła

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia, Roman, Tadeusz Mączka

9⁰⁰ Dzięczynna w intencji Członków Nieustającego Różańca

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Stanisław (m)

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Józef (m) Sobala

20⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 28 gregorianka

31 października, poniedziałek

9⁰⁰ + Tadeusz Krasoń – 29 gregorianka

18⁰⁰



Męczeństwo świętych
Szymona i Judy Tadeusza



**Intencje
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w październiku**

Intencja:

O Kościół otwarty na wszystkich
Módlmy się, aby Kościół, wierny Ewangelii i odważny w jej głoszeniu, był miejscem solidarności, braterstwa i otwartości, doświadczając coraz bardziej synodalności.



Kancelaria parafialna
czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰
oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w spra-
wach pilnych – pół godziny po
Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku we-
wnętrznego. Redaguje zespół pod
kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
[parafiazerniki\(at\)op.pl](mailto:parafiazerniki(at)op.pl)
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
[gazetka-dla-wszystkich\(at\)wp.pl](mailto:gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl)

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspól-
noty parafialnej, przez **sakra-
ment Chrztu świętego** zostały
przyjęte dzieci:

- Igor Latosiński
- Jakub Proban
- Mikołaj Damian Szczęsny
- Tymoteusz Keller
- Róża Bzdyl
- Katarzyna Maria Baranowska
- Zoja Hanna Zagrodnik

W ostatnim miesiącu
zmarli:

- + Henryk Misiak
- + Aleksandra Kowalska
- + Gustaw Polakiewicz
- + Elżbieta Kratochwil
- + Krystyna Kwiatkowska

Módlmy się
o Niebo dla Nich



PIELGRZYMKA DO TRZEBNICY

Rozpoczęcie Pielgrzymki w Katedrze Wrocławskiej w sobotę
15 października o godz. 6⁰⁰. Zakończenie Eucharystią w Trzeb-
nicy o godz. 16³⁰ przy ołtarzu polowym pod przewodnictwem ks.
abp. Józefa Kupnego. Wiernych, którzy nie mogą uczestniczyć
w Pielgrzymce, zapraszamy na Eucharystię w Trzebnicy o 16³⁰.

